

(Dokończenie ze strony 10-tej)

— Pani zamówiła z takiego samego materiału, z jakiego była sporządzona niebieska — stwierdziła z godnością „Szmateczka”.

— Właśnie!

— A takiego materiału już nie ma w niebieskim kolorze, jest tylko w żółtym. Ale jeśli pani sobie życzy, proszę bardzo, mam uny materiał w niebieskim kolorze. Niektóre panie uważają, że to też jest dobry materiał, ale ja tak nie uważam. — Jeżeli to pani odpowiada.

Naturalnie, że to mi nie odpowiadało. Nie mogłam przecież w oczach „Szmateczki” spaść do poziomu „niektórych” pań, a ponad to nie czułam już ogromu energii, koniecznej do rozpoczęcia odysei koszulowej od samego początku. Zgodziłam się więc na żółtą koszulę.

— Jak ci się podoba? — spytałam prezentując ją mężowi.

— Hm, bardzo — mruknął czytając gazetę.

— Proszę cię, przyjrzyj się uważnie i powiedz jak ci się podoba! — rzekłam tonem nie wróżącym nic dobrego.

Mąż spojrzał pośpiesznie i rzekł: wcale sobie sukienka, jakaś taka zielonkawa, prawda?

— Nie sukienka tylko koszula nocna i nie zielona, tylko żółta! Tyle przynajmniej mógłbyś wiedzieć! — I pomyśleć, że ja się męczę przez trzy miesiące, latam z wywieszonym językiem, znoszę humory jakiegś „Szmateczki” i dla kogo? Dla kogo, pytam się?

— Uspokój się — powiedział mąż przestraszony i nagle błysk inteligencji rozjaśnił jego twarz. — Już wiem! To jest ta koszula nocna, o której mi tyle mówiłaś. Bardzo ładna i kolor taki ładny, niebieski... Tylko, zdaje się, trochę niepraktyczny, prawda kochanie?

Ilona Maszler

Leon Pasternak

DWIE FRASZKI

PRZEPOWIEDNIA.

Pani H. W.

O, Pani! Poznawszy Two nalogi,
pozwól, bym przyszłość powiedzieć Ci mógł:
„Jeśli tak chętnie przyprawiasz rogi,
— to sama kiedyś pójdziesz na róg”.

LUDZKA RZECZ

Wciąż dźwigał swoją miłość wwyż,
bo wznieść ją pragnął na piedestał,
lecz z tego go rozbolał krzyż,
więc wkrótce kochać się zaprzestał.

Antoni Marianowicz

TRZY LIMERYKI

O NIEWIESCIE OSZCZĘDNEJ

Pewna niewiasta kiedyś w Karonajnie*)
Smażyła placki na baranich łajnie
W taki sposób dość rzadki
Zużywała odpadki
Bowiem oszczędna była nadzwyczajnie.

NIEUCZCIWA KONKURENCJA

W pewnej osadzie tuż pod Salamanką
Żył raz drogista z żoną kleptomanką,
Nie dziw więc, że w ich sklepie
Handel szedł coraz lepiej,
Zaś konkurenci w kasach mieli manco.

TRAGEDIA RODZICIELSKA

Był noworodek kiedyś pod Cordova,
Co się załatwiał na seledynowo,
Więc rodzice z udumą
Już machnąwszy nań ręką,
Rozpoczęli na nowo ab ovo.

*) Carolina.



— Czy wiesz, jaka jest różnica między moim mężem, a grecką gazetą wieczorną?

—
— Do mój mąż kłamie cały dzień, a grecka gazeta wieczorna tylko wieczorem.



rys. Ha-ga

— Jak myślisz, dokąd może pojechać obywatel, który posiada dwa samochody?
— Do więzienia.